

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Marian Buliński (sprawozdawca)

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **A. O.**

oskarżonej o popełnienie czynu z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 października 2016 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. akt V Ka .../15

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 1 kwietnia 2015 r., sygn. akt II K .../12,

**oddala kasację a kosztami procesu za postępowanie
kasacyjne obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

A. O. została oskarżona o to, że:

- w dniu 10 października 2011 r. w K. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki Renault Scenic, wbrew treści art. 26 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, nie zachowała szczególnej ostrożności, nienależycie obserwowała drogę i innych uczestników ruchu, w wyniku czego potrafiła na przejściu dla pieszych przechodzącą z prawej na lewą stronę jezdni dla kierunku jazdy samochodu pieszą K. G., czym nieumyślnie spowodowała

u pokrzywdzonej obrażenia wielomiejscowe w postaci podbiegnięć krwawych tkanek miękkich głowy, krwiaków podpajęczynówkowych mózgu, obrzęku mózgu i stłuczenia pnia mózgu, stłuczenia miąższu płuc i obrzęku płuc, stłuczenia serca i cech nerki wstrząsowej, podbiegnięć krwawych tkanek miękkich klatki piersiowej ze zmiążdżeniem mięśni w tej okolicy, złamania pierwszych żeber przykręgosłupowo, podbiegnięcia krwawego tkanek miękkich jamy brzusznej, złamania kości ramiennej lewej i złamania przezkrętarzowego lewej kości udowej, złamania nasady bliższej kości piszczelowej lewej, które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonej w dniu 12 października 2011 r. , tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 1 kwietnia 2015 r. (II K .../12) A. O. została uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Apelację od tego wyroku złożył prokurator zarzucając temuż orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na niewłaściwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego co skutkowało uznaniem, iż oskarżona swoim zachowaniem nie wyczerpała znamion przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy i okoliczności zdarzenia prowadzą do odmiennego wniosku, a zwłaszcza z treści opinii biegłych z zakresu i rekonstrukcji wypadków drogowych R. B. oraz Z. G., którzy wskazali, iż oskarżona powinna zachować szczególną ostrożność zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych oraz należyte obserwować przedpole jazdy, tym bardziej, że pokrzywdzona K. G. była widoczna z odległości 50 metrów od przejścia dla pieszych oraz z opinii biegłego Z. G., że oskarżona mogła uniknąć potrącenia pokrzywdzonej przy poruszaniu się z prędkością 40 km/h a także jak wynika z zgromadzonego materiału dowodowego oskarżona A. O. powinna dostosować prędkość samochodu jakim się poruszała do panujących na drodze warunków atmosferycznych co prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżona naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez co wyczerpała swoim zachowaniem znamiona określone w art. 177 § 2 k.k.

W oparciu o to skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację złożył także pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zarzucając temuż orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, polegający na niewłaściwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że oskarżona A. O. nie naruszyła swoim zachowaniem reguł bezpieczeństwa w ruchu lądowym, które pozostawałyby w związku przyczynowym z obrażeniami ciała i śmiercią K. G., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wprost wynika, że oskarżona, mimo że zbliżała się pojazdem marki Renault Megane Scenic do dobrze oświetlonego przejścia dla pieszych, wyznaczonego znakami poziomymi i pionowymi, nadto znak przejścia dla pieszych był również umieszczony na wysięgniku nad przejściem dla pieszych, na którym to wysięgniku zamocowany był żółty sygnał ostrzegawczy oraz lampa oświetlająca przejście dla pieszych, nie dochowała należytej staranności zbliżając się do przejścia i nie podjęła żadnych środków ostrożności, a zwłaszcza nie dostosowała prędkości pojazdu do warunków panujących na drodze, mimo, że w czasie krytycznego zdarzenia występowały trudne warunki drogowe, miała miejsce ograniczona widoczność z uwagi na porę nocną i opady deszczu, miejsce wypadku oświetlane było poprzez sztuczne oświetlenie przydrożnymi latarniami, a nadto nawierzchnia asfaltowa jezdni była mokra,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, polegający na niewłaściwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że oskarżona A. O. nie naruszyła swoim zachowaniem reguł bezpieczeństwa w ruchu lądowym, które pozostawałyby w związku przyczynowym z obrażeniami ciała i śmiercią K. G., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że mimo, że oskarżona A. O. zbliżała się do dobrze oświetlonego przejścia dla pieszych, na którym stała w jasnych spodniach, szarej kurtce z wzorkami oraz jaskrawym szalu pokrzywdzona K. G., nie podjęła żadnych manewrów obronnych ani w postaci hamowania, ani w postaci odbicia kierunku jazdy pojazdu w lewą stronę w celu uniknięcia potrącenia pieszej, co przesądza o nienależytej obserwacji drogi przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych i stanowi błąd w taktyce kierującej, pozostający w związku przyczynowym z wypadkiem]

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, że zeznania świadków [...] są spójne i korelują ze sobą w zakresie, w jakim odnoszą się do wiedzy kierującej pojazdem A. O. co do znajdowania się pokrzywdzonej K. G. na przejściu dla pieszych, podczas gdy zeznania wskazanych wyżej dwóch świadków przeczą sobie w tym zakresie, gdyż z zeznań świadka K. G., przytaczającej wypowiedź oskarżonej tuż po zdarzeniu wynika, że kierująca pojazdem nie widziała, nie zauważyła stojącej na jezdni pieszej, zaś z zeznań świadka B. K. wynika, że oskarżona nie widziała pieszej przed potrąceniem,

4) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k., zgodnie z którym organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, podczas gdy Sąd I instancji w sposób nieuzasadniony uznał za wiarygodne zeznania świadka B. K., matki oskarżonej, zeznającej, że kierująca pojazdem nie miała wiedzy, że potrąciła samochodem człowieka, nie widziała pieszej przed zdarzeniem, nie wiedziała, z jakiego powodu pękła przednia szyba w pojeździe, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w chwili potrącenia piesza była zwrócona swoim lewym bokiem do uderzającego samochodu, wraz z uderzeniem zderzaka w kończyny dolne pokrzywdzonej prawie równoczasowo nastąpiło uderzenie w szybę reflektora prawego, następnie doszło do wrzucenia pokrzywdzonej na pokrywę silnika pojazdu, po czym pokrzywdzona uderzyła w szybę czołową, a dalej skutek mimośrodowego i narożnikowego uderzenia piesza wykonując ruch obrotowy wokół osi długiej obtaczała się po prawym boku pojazdu Renault - z których to informacji wprost wynika, że kierująca pojazdem musiała wiedzieć, że uderzyła swym samochodem w pieszą, widziała pieszą przed uderzeniem i wiedziała z jakiego powodu pękła przednia szyba w pojeździe,

5) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k., zgodnie z którym organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i

doświadczenia życiowego, podczas gdy Sąd I instancji w sposób nieuzasadniony uznał za wiarygodne zeznania świadka B., matki oskarżonej, zeznającej, że w momencie uderzenia pojazdu w pieszą pasażerka usłyszała jedynie „puknięcie”, podczas gdy pojazd wjechał przy określonej prędkości w 21-latkę, o określonej masie ciała, która w wyniku uderzenia została wrzucona na pokrywę silnika pojazdu, po czym uderzyła w szybę czołową i stoczyła się po prawym boku pojazdu, a co więcej, nawet postronna osoba, jak świadek A. A., mieszkający w pobliżu miejsca zdarzenia, w momencie zdarzenia usłyszał „głuche uderzenie”.

W oparciu o to pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie oskarżonej A. O. za winną zarzucanego czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 16 grudnia 2015 r. (V Ka ...9/15) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku na niekorzyść A. O. złożył Prokurator Okręgowy w Ł. zarzucając temuż orzeczeniu:

- rażące naruszenie prawa materialnego - art. 177 § 2 k.k., art. 2 pkt 22, art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012.1137) poprzez błędną wykładnię przepisu art. 26 ust. 1 prawa o ruchu drogowym polegającą na niezasadnym uznaniu, iż wynikający z tego przepisu obowiązek zachowania szczególnej ostrożności ciążyący na kierującej pojazdem zbliżającym się do prawidłowo oznakowanego i widocznego ze znacznej odległości przejścia dla pieszych, „nie obligował jej do wcześniejszego podjęcia manewrów obronnych (np. zmniejszenia prędkości, hamowania) z innych wynikających z ustaleń faktycznych sądu I instancji przyczyn, niż tylko dostrzeżenie przez w/wym. sytuacji kolizyjnej, polegającej na wejściu pieszej na jezdnię lub przejściu przez pieszą po jezdni odcinka 0,5 m”, co miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, gdyż doprowadziło Sąd do wniosku, iż oskarżona swoim zachowaniem nie wypełniła znamion zarzucanego jej przestępstwa.

W oparciu o to skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym prokurator Prokuratury Krajowej

oraz oskarżyciele posiłkowi poparli kasację Prokuratora Okręgowego, natomiast obrońca oskarżonej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzut obrazy prawa materialnego jest możliwy, co do zasady, jedynie wówczas, gdy skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych, bowiem obraza ta może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także niezastosowaniu określonego przepisu prawa materialnego w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. W związku z tym, obraza prawa materialnego może być przyczyną zaskarżenia jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny, nie można mówić o jej zaistnieniu, gdy wątpliwości orzeczenia upatruje się w naruszeniu przepisów postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, a sąd odwoławczy te ustalenia aprobował, że do potrącenia K. G. przez pojazd kierowany przez oskarżoną doszło w odległości około 1,4 metra od prawej krawędzi jezdni, patrząc dla kierunku ruchu oskarżonej. Miejscem pierwszego kontaktu ciała pokrzywdzonej z uderzającym samochodem były kończyny dolne pokrzywdzonej, w które uderzył prawy przedni narożnik pojazdu oskarżonej. W chwili potrącenia piesza była zwrócona swoim lewym bokiem do uderzającego samochodu. Materiał dowodowy w sprawie nie pozwolił sądowi orzekającemu ustalić czy pokrzywdzona weszła na jezdnię ze startu lotnego, czy też z pozycji zatrzymanej. Nie jest znany również sposób poruszania się pokrzywdzonej po jezdni, nie jest znane tempo pokonywania jezdni przez pokrzywdzoną. Sąd pierwszej instancji ustalił, że niezależnie od tego w jaki sposób pokrzywdzona poruszała się po przejściu dla pieszych, to weszła na to przejście w odległości od pojazdu oskarżonej (od 4 do 21 metrów) mniejszej niż droga zatrzymywania pojazdu Renault dla prędkości 50 km/h (28-30 metrów), co doprowadziło do ustalenia, że oskarżona nie miała możliwości zatrzymania pojazdu, przed torem ruchu pieszej.

Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych (k. 5 uzasadnienia) stwierdził, że „nie jest również prawdą, iż piesza była widoczna dla kierującej z odległości 50 m. W toku eksperymentu procesowego ustalono, iż postać pozoranta jest widoczna wyraźnie z odległości 30-40 metrów”. Po odniesieniu się co do widoczności

pozoranta Sąd odwoławczy stwierdził „Nadto samo zbliżanie się do przejścia (dla pieszych) nie obliuguje kierującego do podejmowania manewrów obronnych. Taki obowiązek jest związany z sytuacją kolizyjną, a ta powstaje w momencie wejścia pieszej na jezdnię lub po przejściu odcinka 0,5m po jezdni”.

Ta konstatacja Sądu drugiej instancji z uzasadnienia jego wyroku stała się podstawą zarzutu kasacji dotyczącym rażącego naruszenia prawa materialnego (art. 177 § 2 k.k., art. 2 pkt 22, art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym), co miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, gdyż doprowadziło Sąd do wniosku, iż oskarżona swoim zachowaniem nie wypełniła znamion zarzucanego jej przestępstwa.

Pierwsze zdanie omawianej konstatacji Sądu odwoławczego jest trafne.

Samo zbliżanie się do przejścia dla pieszych nie obliuguje kierującego do podejmowania manewrów obronnych. Art. 26 ust. 1 cyt., ustawy prawo o ruchu drogowym stwierdza, że kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, a art. 2 pkt 22 tej ustawy definiuje „szczególną ostrożność” jako zwiększenia uwagi i dostosowanie się do warunków i sytuacji na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Zatem o potrzebie, np. zmniejszenia prędkości pojazdu nie decyduje sam fakt zbliżenia się do przejścia dla pieszych (skoro kierujący mógł prowadzić pojazd z prędkością do 50 km/h, to mógł prowadzić pojazd z prędkością i 30 km/h, 40 km/h i 50 km/h i inną mieszczącą się w tym przedziale prędkością), lecz warunki i sytuacja drogowa umożliwiająca kierującemu przy danej prędkości odpowiednio szybkie reagowanie.

Drugie zdanie omawianej konstatacji Sądu odwoławczego ograniczające konieczność podejmowania manewrów obronnych dopiero w sytuacji kolizyjnej nie jest w pełni zasadne, gdyż prędkość pojazdu należy tak dostosować do warunków i sytuacji na drodze, by zbliżając się do przejścia dla pieszych, w danej widoczności tego przejścia mieć możliwość odpowiednio szybkiego reagowania, nawet z zatrzymaniem pojazdu przed przejściem dla pieszych, a zatem należy to uczynić z faktu zbliżania się do przejścia dla pieszych, a nie dopiero w sytuacji kolizyjnej.

Sam Sąd odwoławczy określił, że widoczność przejścia dla pieszych i okoliczności podejmowania manewrów obronnych, nie miały wpływu na przebieg zdarzenia, skoro dostrzeżenie pieszej było możliwe z odległości 30 – 40 m, a droga zatrzymania pojazdu z tej prędkości (50 km/h) wynosiła (zdaniem biegłego) 28 – 30 m, co oznacza, że oskarżona miała możliwość zatrzymania samochodu przed przejściem, gdyby piesza weszła na nie w odległości nie mniejszej niż 28 – 30 m. Z ustaleń faktycznych wynika, że piesza weszła na jezdnię w odległości od 4 – 21 metrów przed samochodem (przemieszczając się na przejściu zaledwie ok. 1,4 metra), co nie dało kierującemu możliwości uniknięcia jej potrącenia.

Reasumując, nie dopatrując się rażącego naruszenia prawa materialnego przez Sąd odwoławczy, a tym bardziej jakiegokolwiek wpływu ewentualnego naruszenia prawa materialnego na rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji, kasację należało oddalić.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

kc